INFORMATOR 4

PARAFII
EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ
ŚWIĘTEJ TRÓJCY
W WARSZAWIE

Święto reformacji

Nr 4(39)2007

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie,

W imieniu Rady Parafialnej bardzo dziękuję za ofiary złożone na zakup „Śpiewnika Ewangelickiego". Serdecznie dziękuję za zgłaszanie gotowości podjęcia współpracy z Radą Parafialną. Jesteśmy poruszeni liczbą osób, które odpowiedziały na naszą prośbę o pomoc w porządkowaniu opuszczonych grobów na naszym Ewangelickim Cmentarzu przy ul. Młynarskiej.

Prowadzimy wiele bardzo intensywnych działań restrukturyzacyjnych, które obejmują sprawy administracyjne, finansowe, prawne i personalne. Wymagają one zaangażowania się ludzi kompetentnych, gotowych poświęcić swój wolny czas, aby społecznie nas wspomóc. Nie stać nas bowiem na poniesienie wszystkich kosztów. Jestem poruszony oddaniem i zaangażowaniem tak wielu osób.

Pragnę również podziękować naszym parafialnym współpracownikom i przede wszystkim członkom Rady Parafialnej. To zaszczyt i radość pracować w takiej grupie.

W 21. niedzielę po Trójcy Świętej – 28 października – Telewizja Polska zarejestrowała niedzielne nabożeństwo jako nabożeństwo na Pamiątkę Reformacji. Retransmisja nastąpi 31 października w 2. Programie TVP o godz. 6:55. Tego samego dnia dzięki bezpośredniemu przekazowi Polskiego Radia, w II Programie, wielu rodaków w kraju będzie uczestniczyć w nabożeństwie w naszej świątyni Świętej Trójcy na Placu Małachowskiego. Początek transmisji o godz. 18:00. Cieszymy się, że dzięki mediom możemy w taki sposób składać świadectwo o Chrystusie.

Na czas Pamiątki Reformacji i na czas zatrzymania i zadumy w Pamiątkę Umarłych pragnę podarować Wam tekst, który pochodzi z książki Dietricha Bonhoeffera „Życie wspólne". Tekst jest wyjęty z części – Nasłuchiwanie Boga.

„…Milczymy przed słuchaniem słowa, ponieważ nasze myśli ukierunkowane są już na słowo, podobnie jak dziecko milczy, gdy wchodzi do pokoju ojca. Milczymy po wysłuchaniu słowa, bo słowo dalej jeszcze w nas mówi, żyje i przygotowuje sobie mieszkanie. Milczymy rano, gdyż do Boga winno należeć pierwsze słowo, i milczymy przed spaniem, ponieważ do Boga należy też słowo ostatnie. Milczymy jedynie ze względu na słowo, a więc nie po to, aby lekceważyć słowo, ale po to, aby je właśnie naprawdę uszanować i przyjąć. Milczeć znaczy ostatecznie nic innego, jak czekać na słowo Boże i być przez to słowo pobłogosławionym. Że tego trzeba się uczyć w czasach, w których rozpanoszyła się gadanina, wie to każdy sam z siebie. I że chodzi tutaj właśnie o to, aby naprawdę milczeć, być cicho, zapanować nad swoim językiem – to zresztą jest tylko prostą konsekwencją milczenia duchowego. Owo milczenie przed słowem będzie nadto oddziaływało na cały dzień. Jeżeli nauczyliśmy się milczeć przed słowem, będziemy też umieli w ciągu dnia gospodarować milczeniem i mówieniem. Istnieje przecież milczenie niedozwolone, zarozumiałe, aroganckie, obrażające. Już z tego wynika, że nigdy nie może tu chodzić o milczenie samo w sobie. Milczenie chrześcijanina to milczenie słuchające, milczenie pokorne, które z powodu właśnie pokory można przerwać o każdej porze. To milczenie powiązane ze słowem…" (Dietrich Bonhoeffer, Życie wspólne, Wydawnictwo Alleluja Kraków 2001, s. 86)

Serdecznie wszystkich pozdrawiam i życzę Bożego pokoju.

Oddany w Panu i złączony w modlitwie

Ks. Piotr Gaś

NASI CZCIGODNI PARAFIANIE I PENSJONARIUSZE EOD „TABITA”, KTÓRZY W CZWARTYM KWARTALE 2007 ROKU OBCHODZĄ SWOJE JUBILEUSZOWE URODZINY

90 – **urodziny**
26.10. – Henryka STEFAN

85 – **urodziny**
08. 11. – Jerzy KOHLE
17. 11. – Ijola ZIEBE
23. 11. – Irena DOMINAS
03. 12. – Wojciech ZDZIESZYŃSKI
22. 12. – Halina BALICKA

80 – **urodziny**
02. 10. – Mieczysław RZĄDKOWSKI
23. 10. – Hugo WANDEL
01. 11. – Emilia WIŚNIEWSKA
26. 11. – Anna FONIOK
30. 11. – Janina BORKOWSKA
27. 12. – Dania LECH

Wszystkim Dostojnym Jubilatom,
a także wszystkim Parafianom,
którzy obchodzą swoje urodziny w tym okresie,
najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa
na dalsze lata życia składają
Księża, Rada Parafialna i redakcja Informatora
Parafii Świętej Trójcy

XVI OGÓLNOPOLSKIE FORUM KOBIET LUTERAŃSKICH
Warszawa, 28-30. 09. 2007 r.

W dniach 28-30 września 2007 r. w Centrum Luterańskim, przy ul. Miodowej w Warszawie obradowało XVI Ogólnopolskie Forum Kobiet Luterańskich. Przybyły luteranki z całego kraju jak również przedstawicielki Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego. Tegoroczne forum zgromadziło rekordową liczbę uczestniczek – ponad sto. Były też przedstawicielki kościołów luterańskich z Czech, Słowacji, Rosji (Kaliningradu) i Kanady.

Na obradach obecny był bp Janusz Jagucki zwierzchnik kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a także prof. dr hab. Karol Karski z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Temat obrad**: „Za i przeciw ordynacji Kobiet"** został niejako wywołany przez Biskupa Kościoła, który zwrócił się do uczestniczek forum o zajęcie stanowiska w sprawie ordynacji kobiet.

Wygłoszone zostały trzy referaty: „Urząd duchownego w teologii luterańskiej" wygłosiła diakon Halina Radacz, „Argumenty „za" i „przeciw" ordynacji kobiet" przedstawiła diakon Małgorzata Gaś, natomiast Aldona Karska przedstawiła w swoim referacie ilustrowanym prezentacją wizualną jak wygląda „Ordynacja kobiet w kościołach zrzeszonych w Światowej Federacji Luterańskiej na świecie".

W dalszej części obrad, nasi goście - ordynowane kobiety-księża, które w swoich krajach: Kanadzie, Słowacji i Czechach pełnią służbę duchownego, podzieliły się swoimi doświadczeniami. Ks. Joanna Malina z Kanady ukończyła Chrześcijańską Akademię Teologiczną, jeszcze w Polsce była „wprowadzenia w urząd nauczania kościelnego"; gdy przybyła do Kanady była jedyną kobietą z wyższym wykształceniem teologicznym. Tam też została ordynowana; obejmując samodzielną placówkę podjęła się budowy nowego kościoła. Zawsze cieszyła się dużym poparciem władz Kościoła, środowisk akademickich a także kolegów-księży, brała również udział w dialogu luterańsko-anglikańskim w Kanadzie, który doprowadziły do wspólnoty komunijnej.

Ks. Zuzana Szpakova z Czech wspomniała swój okres studiowania i drogę służby, nowe wyzwania jakie przed nią stawały, nauka nowego języka, ale służba kobiet jako księży dla niej jest już faktem. Ks. Margita Dieova wspomniała pierwszą słowacką kobietę ordynowaną w Ewangelickim Kościele Augsburskiego Wyznania – Darinę Bancikovą, która utorowała drogę następnym.

Po przerwie, pozdrowieniach gości - rozpoczęły się dyskusje w grupach, z udziałem Biskupa i prof. K. Karskiego. Wnioski z tych dyskusji ujęto w dokumencie końcowym następująco:

- nie ordynowanie kobiet to pozbawianie Kościoła darów, które kobiety mogą ofiarować w tej służbie,
- odmówienie kobietom ordynacji oznacza, że istnieje w Kościele sektor, który nie jest dostępny dla wszystkich, co jest niezgodne z chrześcijańskim przesłaniem,
- Kościół ma dobre doświadczenia z pracy z kobietami teologami, które potrafią znakomicie inspirować życie parafialne
- parafianie, a w szczególności kobiety, byliby bardziej otwarci gdyby księżmi były również kobiety,
- kobiety i mężczyźni są równi wobec Boga.

Zdecydowana większość zgromadzonych opowiedziała się za ordynacją kobiet.

I w związku z tym:

- XVI Forum Kobiet Luterańskich ponownie domaga się podjęcia przez Synod Kościoła rzetelnej dyskusji w sprawie ordynacji kobiet.
- Forum Kobiet Luterańskich postuluje zmianę przepisów prawa kościelnego w taki sposób aby ordynacja kobiet stała się możliwa.

W niedzielę uczestniczki Forum wzięły udział w nabożeństwie w Kościele Świętej Trójcy. Liturgię wstępną prowadził Ks. Piotr Gaś z Ks. Zuzaną Szpakovą i diakon Renatą Raszyk.

Kazanie wygłosiła diakon Beata Janota do tekstu z Ew. Mat. 6, 19-23.

Liturgię komunijną sprawowali Ks. Joanna Malina i Ks. Piotr Gaś.

XVI Ogólnopolskie Forum Kobiet Luterańskich zakończono wspólnym obiadem w sali parafialnej.

Aldona Karska

KAZANIE WYGŁOSZONE W KOSCIELE ŚWIĘTEJ TRÓJCY W DNIU 30. 09. 2007 r. PRZEZ DIAKON BEATĘ JANOTĘ

Mt 6, 19-23

Wyobraźmy sobie, że ktoś na ulicy przeprowadza ankietę na temat:

Co uważasz za cel swego życia, za najważniejszy skarb, który chcesz posiąść, za najważniejszą zasadę, która towarzyszy ci w ciągu dnia? Do czego albo do kogo zmierzają twoje myśli i uczucia? Czy są rzeczy i sprawy, za które gotów jesteś oddać wszystko? Odpowiedzi gdyby były szczere zapewne brzmiałyby najczęściej tak: zaznać jak najwięcej przyjemności, być człowiekiem szczęśliwym, zdobyć odpowiednie wykształcenie, dobrze płatną pracę, posiadać konto bankowe na miarę milionera, kupić samochód, wybudować dom, zgromadzić bibliotekę pogardzającego chciwością intelektualisty, być kimś, mieć pozycję w swoim środowisku i tyle jeszcze rzeczy potrzebnych, a w rzeczywistości zbytecznych. Zawsze czegoś pragniemy i prawie zawsze o te materialne dobra gorliwie

zabiegamy, a gdy ich nam brak, ciężko wzdychamy i tęsknimy za nimi. Tymczasem Chrystus w dzisiejszej Ewangelii skłania nasze myśli i serca ku zupełnie innej hierarchii celów i wartości, o które w tej codziennej pogoni za dobrobytem zdajemy się zapominać. Na pierwszym miejscu powinien stać On sam jako nasz Bóg. Ktoś powiedział, że prawdziwie bogaty i szczęśliwy jest tylko ten człowiek, który potrafi z ufnością wołać i modlić się do Boga słowami: "Jezu Tyś mych pociech zdrój. Tyś jedynie Zbawca mój"

Modlitwa w pobożności chrześcijańskiej zajmuje naczelne miejsce. Modlitwa to rozmowa wierzącego człowieka z Bogiem, Ojca z dzieckiem. Czy jest do pomyślenia , aby dziecko szło obok ojca i nie przemówiło do niego ani słowem? To byłoby anormalne. Tymczasem takie anormalne stosunki mają miejsce między człowiekiem a Bogiem. Nie modlimy się i nie rozmawiamy z naszym Ojcem w niebie. Nie uwielbiamy Boga w modlitwie i pieśni. NIe prosimy Go o błogosławieństwo dla naszego życia. Nie dziękujemy Mu za Jego miłosierdzie, za wszystkie Jego dobrodziejstwa, którymi każdego dnia tak licznie nas obdarza. Nic więc dziwnego, że nasze życie religijne stopniowo zamiera. Chodzimy różnymi drogami i błądzimy. Martwimy się przede wszystkim o to by działać, pomnażać swój majątek, produkować, nabywać, konsumować. Szukamy tego, co jest bez wartości, co nie daje nam w pełni zadowolenia. I w pewnej chwili dostrzegamy, że wszystko wokół nas zawodzi. Nie można już polegać na ludziach. Nie można budować życia na tym, co się posiada. Niemądrą jest rzeczą gromadzić na stałe tego, co niszczy rdza, co zjada mól i co zabiera przy kradzieży złodziej.

Życie każdego dnia daje nam lekcję, uczy nas, że nie możemy być w nim niczego pewni. Potrafi i lubi sprawiać nam liczne niespodzianki w najmniej oczekiwanym przez nas momencie. Zdarzają się nam niepowodzenia i one bolą, boli to, że zawiedliśmy, że nie udało nam się osiągnąć zamierzonego celu, ale dopóki istnieje życie, istnieje też nadzieja, która nie może w nas zgasnąć. Musimy wierzyć i być pewnymi tego, że pomimo upadków, które niesie codzienność, zwycięsko podniesiemy się i osiągniemy prędzej czy później to czego pragniemy pod warunkiem, że taka jest wola Boża. Najważniejsze byśmy umieli kierować się w życiu dobrem i miłością, by nasza wiara wzrastała a drugi człowiek był w naszych oczach doceniony. Choć może czasem odnosimy wrażenie, że z pewnych sytuacji wyjścia nie ma, to tylko jest złudzenie. Bóg wprawdzie zamyka przed nami drzwi, lecz otwiera na ościerz okno. Stawiani jesteśmy w obliczu rozlicznych prób, które z pokorą należy nam przyjmować. Tu zwyciężyć musi nasza wiara, nadzieja a nade wszystko miłość.

Wiele na ten temat mogą nam powiedzieć ci, którzy szmat drogi życiowej mają już za sobą. Oni doskonale wiedzą jak bardzo często plany, marzenia, nadzieje zostają rozwiane. Przekonali się, jacy jesteśmy nieraz samotni i bezradni wobec otaczającej nas rzeczywistości. Oni doskonale wiedzą, jak trudno żyć bez Boga, bez światła w ciemności, bez pomocy w niedoli i utrapieniu, bez pomocy w smutku i cierpieniu, bez podtrzymania w chwilach słabości. Takie doświadczenie sprawia, że rodzi się w nas pragnienia Boga.

Boga możemy szukać rozumem, lecz znaleźć Go możemy tylko sercem. Jeżeli chcemy usłyszeć głos Boga musimy zatrzymać się w pogoni za doczesnością, wytężyć uwagę, uzbroić się w cierpliwość, wreszcie wyciszyć, skupić się na życiu wewnętrznym, nauczyć się kontemplować i rozmawiać z Nim. Każdy z nas ma

skarb, który gdzieś na nas czeka, aż się nam objawi i zostanie odkryty. Tam gdzie jest nasz skarb jest i serce nasze. Musimy ten skarb odkryć, aby mogło nabrać prawdziwego sensu, wszystko czego do tej pory doświadczyliśmy na swej drodze.

"Gdzie jest nasz skarb, tam są też nasze myśli.
Gdzie są nasze myśli, tam jest nasze miejsce.
Gdzie jest nasze miejsce, tam jest nasze życie.
Gdzie jest nasz skarb, tam są nasze myśli, miejsce i życie"

Zatem, gdzie jest nasz skarb?

Wyobraźmy sobie człowieka idącego drogą. Słońce pali niemiłosiernie jego czoło. Opalony, spocony, przybrudzony pyłem drogi, spieszy się z podniesioną głową ku wytyczonemu celowi i zdawałoby się, że nic go z tej drogi nie cofnie. Aż tu nagle napotyka drogowskaz kierujący jego kroki do sklepu, na którym widnieje napis: **SKLEP Z PRAWDĄ** . Nie wierząc własnym oczom wchodzi do środka, gdzie miła ekspedientka pyta go jaką prawdę chciałby kupić: prawdę częściową czy prawdę pełną. Oczywiście, że ów człowiek chciał posiąść pełną prawdę. Dlatego ekspedientka poprosiła go, aby udał się do drugiej części sklepu, gdzie będzie mógł nabyć pełną prawdę. Tam sprzedawca spojrzał na niego współczująco i wskazał na ceną. Cena była bardzo wysoka. Jeśli zdecyduje się tę prawdę zabrać, nie będzie już miał wytchnienia do końca życia. Człowiek pogrążony w smutku, ze spuszczoną głową, opuścił sklep, ponieważ nie był jeszcze gotów na przyjęcie tej prawdy. Musiałby zboczyć na inną drogę, nie tak wygodną jak dotąd, pełna wybojów, kamieni, błota, które sprawią, że jego wędrówka będzie trudniejsza, by dotrzec do upragninego celu. Podobnie ma się rzecz z człowiekiem kroczącym po innej drodze - drodze życia.

Jest tylko jedna prawda, jedna droga, jedno życie - Jezus Chrystus. Aby żyć według Jego zasad trzeba niejednokrotnie płacić bardzo wysoką cenę, trzeba wyrzec się wielu rzeczy i zrezygnować z wielu wygód. Bez tego nie wypełnimy Jego największego przykazania - miłości bliźniego i służenia Jemu. Nie zawiedzie się na nas Bóg ani bliźni, jeżeli będziemy postępować zgodnie z zaleceniem Chrystusa:
"Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane" Mt 6, 33

Wiara i Królestwo Boże to zupełnie inny skarb, o wiele cenniejszy niż wszelkie skarby materialne. Zachowujemy go i powiększamy wtedy, gdy dzielimy się nim z bliźnimi. Królestwo Boże to Bóg ze swą łaską w naszej duszy, to życie według Jego przykazań. Niestety wielu z nas wiernych jest innej zasadzie: "Najpierw należy szukać pieniędzy, cnoty później" Konieczny jest więc z naszej strony wysiłek i prośba Boga o pomoc, abyśmy na pierwszym miejscu postawili Królestwo Boże, sprawiedliwość oraz inne cnoty.

Może ktoś zapyta: Czy to jest potrzebne? Czy naszymi modlitwami możemy wpłynąć na bieg naszego życia? Czy naszymi modlitwami możemy cokolwiek zmienić?

Jedni sadzą, że jest to strata czasu. Bóg już nie rządzi światem, tylko jakieś nieznane nam moce i potęgi, a my jesteśmy igraszką w ich ręku. Nie należy się zupełnie niczym przejmować, ponieważ to nic nie pomaga, tylko żyć z dnia na

dzień, aby dalej - do przodu! Drudzy są przekonani, że wszystko jest z góry postanowione i rozwija się według ustalonego planu. Nasza ingerencja niczego nie jest w stanie tu zmienić. A więc nasze prośby zanoszone przed oblicze Boga są zbędne. To jest tak samo , jakby nam powiedziano, przestańcie oddychać, a wiemy dobrze, że bez tego nie ma życia. Jak ptak rozpościera skrzydła i leci do gniazda, jak kwiat pnie się do słońca, aby się rozwijać, tak nasza dusza na skrzydłach wiary i modlitwy unosi się do Boga.

Modlitwa jest naszą wewnętrzną potrzebą - potrzebą duszy, która pragnie Boga. Nasze modlitwy są odbiciem stanu naszej duszy. Po naszych modlitwach możemy poznać, do czego dążymy, czego szukamy, w czym upatrujemy cel naszego życia. Nasze modlitwy mają płynąć z serca, które wierzy i wie, że nie jesteśmy Bogu dalecy i obcy, ale bardzo bliscy. Bóg lepiej od nas wie, czego nam potrzeba, że znacznie więcej daje nam, aniżeli my Go prosimy. Wystarczy tylko porównać nasze modlitwy z tym, co Bóg nam daje, aby zarumienić się ze wstydu. Niemądrze postępujemy, gdy modlimy się, przychodzimy na nabożeństwa, śpiewamy pieśni, słuchamy Słowa Bożego i czynimy to z łaski, ze świadomością zasługi. To nie my Bogu, to Bóg nam łaskę czyni, że powołuje nas z tego świata, że objawia nam swoje królestwo, że nas przyjmuje przez wiarę jako dzieci swoje. Za to powinniśmy być wdzięczni i nieustannie dziękować Bogu. My zaś potrafimy mieć niewrażliwe serca. Bóg oddał wszystkie skarby dla naszego zbawienia, lecz my zdajemy się nie pamiętać o Jego wielkiej miłości i zamykamy swe serca przed Jego niekończącą się łaską. Dla własnego dobra zechciejmy zachować w pamięci wszelki dar otrzymany od Boga. W ten sposób wzrośnie nasza wiara i prawo do uzyskania coraz większych dobrodziejstw. Bóg nas zachęca choćby do najmniejszych ze swoich błogosławieństw. W tym błogosławieństwie tkwi źródło pokrzepienia, mocniejsze niż wszystko co jest nam dane przeczytać o doświadczeniach w wierze innych. Człowiek, który odpowiada na łaskę Boga podobny jest do nawodnionego ogrodu. Kwitnie on bujnie, jasność od niego bije w ciemnościach a chwała Najwyższego Boga unosi się nad nim.

Dziś, gdy wspominamy Jego postępowanie wobec nas podczas naszej ziemskiej wędrówki, chciejmy zawołać z serca przepełnionego wdzięcznością:

"Czym odpłacę Panu
za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
I wzywać będę imienia Pana
Spełnię Panu śluby moje
Wobec całego ludu" (Ps 116, 12-14)

W dniu Święta Żniw, które obchodzimy w radosnym i dziękczynnym nastroju, mamy więc szczególne powody do dziękowania Bogu za Jego dobroć, za Jego troskę o nas, za Jego hojne dary. Dziękujmy Mu z głębi serc, że zaspakaja wszelkie potrzeby nasze bez żadnej zasługi i godności naszej. Pan Bóg, Stwórca świata i Dawca wszelkich darów, znów nas hojnie obdarował. Po raz kolejny dotrzymał obietnicy, którą złożył przed wieloma tysiącami lat***: "Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc" (1 Mż 8, 22).*** Pamiętajmy o tym, że jak ciało nasze pragnie chleba, tak i dusza domaga się swego właściwego pokarmu. Dla swego ciała, które w końcu ulegnie kiedyś

rozkładowi i w proch się obróci, ponosimy nieraz tyle trudu, ale o duszę, która jest nieśmiertelna, zupełnie się nie troszczymy. I gdy dziś w Święto Żniw, dziękujemy Bogu za Jego ojcowską dobroć, serca nasze powinny być przepełnione jedną jedyną prośbą o chleb żywota z rąk Tego, który jest Ojcem niebiańskim, a jako Ojciec niebiański daje nam wszystko, czego w życiu nam potrzeba.

Jesteśmy spragnieni życia doskonałego, wolnego od trosk, wszelkich prób, pokus, walk duchowych i potrzeb. Chcemy, aby Bóg spełnił wszystkie te prośby naraz. Jesteśmy święcie przekonani, że właśnie to Bóg nam obiecał, a skoro nam to obiecał, to nam się to należy. Jednakże Bóg nie obiecał nam, że przeżyje nasze życie zamiast nas, ale raczej, że nie opuści nas i zawsze będzie z nami. On nas prowadzi, chroni, pomaga , a my jesteśmy winni posłuszeństwo i wiarę.

Bóg nie obiecywał nieba bez chmur, ścieżek życia usłanych różami.
Bóg nie obiecywał słońca bez deszczu, radości bez smutku, pokoju bez bólu.
Bóg obiecał siłę na każdy dzień, odpoczynek po trudzie, światło na drogę, łaskę na czas prób, pomoc z wysoka, niezawodną przyjaźń, nieśmiertelną miłość .

Uczyńmy dziś wszystko, co jest tylko w naszej mocy, a potem zaufajmy, że Pan Bóg zatroszczy się o całą resztę. ***"Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje"*** Amen.

SPOTKANIA KOŁA PAŃ

W okresie od lutego do września 2007 r. odbyły się następujące spotkania Koła Pań:
15 lutego gościem Koła Pań był pan Witold Straus, który opowiadał o stuleciu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.
15 marca odbyło się wspólne Koło Pań z czterech warszawskich parafii ewangelickich. Gospodyniami były panie z parafii św. Trójcy. Swoje wiersze czytała pani Alina E. Janowska.
19 kwietnia gościem spotkania był ksiądz Piotr Gaś.
24 maja Koło Pań gościło księdza Henryka Czembora, który przedstawił zebranym swoje utwory wierszem i prozą. Dynamiczna osobowość Autora sprawiła, że spotkanie to było bardzo ożywione.
6 czerwca wspólne Koło Pań w Parafii Wniebowstąpienia wysłuchało z wielkim zainteresowaniem prelegentki, pani Izabeli Rowińskiej, polonistki, mówiącej o znajomości, odbiorze i znaczeniu baśni i bajek w rozwoju duchowym młodzieży i ludzi dorosłych.
16 czerwca pani Zofia Kułakowska, absolwentka ASP, prezentowała swoje obrazy i opowiadała o ich przesłaniu religijnym i humanistycznym. (O wystawie – zob. „Informator... „ nr 3/2007). Nastrojowe, piękne w kolorycie pejzaże z częstym motywem Pielgrzyma zrobiły na paniach duże wrażenie.

Autorka zamierza dochód ze sprzedaży obrazów przekazać na cele społeczne.
W lipcu i sierpniu trwała przerwa wakacyjna.
20 września odbyło się spotkanie „powakacyjne”. Panie dzieliły się wrażeniami ze swoich wyjazdów i planowały tematy spotkań w okresie jesienno-zimowym.
27 września odbyło się wspólne spotkanie przedstawicielek Kół Pań i Diakonii z 4 warszawskich parafii ewangelickich. Gospodyniami spotkania były panie z Parafii Ewangelicko-Reformowanej.

(M.Ch.)

SAG WARSZAWSKICH CIĄG DALSZY

W czerwcu b.r. w księgarniach ukazała się nowa książka Tadeusza Świątka pt. „Rody warszawskie” (Warszawa 2007, Wydawnictwo „Veda”).Jest to kontynuacja sag wydanych w r. 1998. Wśród warszawskich rodzin, których dzieje Autor opisuje, nie brakuje znanych nazwisk ewangelickich. Są tu opisane rody Hantków, Liebeltów, Rodów (Rhode), Rylów, Scharmachów, Klawów. Zapoznajemy się z losami ludzi i historiami firm – fabryk, sklepów, aptek, pralni. Dodatkowym walorem książki są liczne (199) zdjęcia, przedstawiające zarówno wymienione osoby, ich rodziny, firmy, reklamy wyrobów, rezydencje i mieszkania, a także dawne widoki Warszawy czy rzadkie dokumenty i medale. Wiele z nich pochodzi z prywatnego archiwum Autora.

E. Ch.

Z WAKACJI

Od lipca do października b.r. w dawnym Spichlerzu Opatów Oliwskich – obecnie siedzibie Oddziału Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku – trwała wystawa „Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo”. Niezbyt wielka, lecz bardzo ciekawa ekspozycja, której towarzyszył starannie opracowany, dwujęzyczny (pol. i ang.) katalog, ukazywała historię, tradycje i życie codzienne tej specyficznej dla Pomorza Gdańskiego protestanckiej społeczności.

7. Lubieszewo, mennonicki dom modlitwy z 1768. Elewacja

Mennonici, przybyli z Holandii w 2 poł. XVI w. w okolice Gdańska, Elbląga i Malborka zajmowali się głównie uprawą mało atrakcyjnych rolniczo podmokłych terenów. Ich dziełem są przecinające całe Żuławy kanały odwadniające i pozostałe jeszcze tu i ówdzie charakterystyczne domy – bądź w typie holenderskim (obora, stodoła i część mieszkalna tworzą jeden długi budynek) ustawiane bokiem do kanałów, bądź

malownicze budowle szachulcowe z podcieniami. Ze względu na ograniczenia prawne (mennonici nie uznawali służby wojskowej, stąd też byli jedynie tolerowani i pozwalano im osiedlać się tylko na terenach wiejskich i na przedmieściach) nie budowali kościołów z wieżami i dzwonami, lecz domy modlitwy o prostej architekturze. Najokazalszy stoi w Gdańsku przy ul. Mennonickiej. Sceny z życia mennonitów, jako jednej z typowych dla Gdańska grup religijno-zawodowych rytował Danel Chodowiecki.

Na Żuławach zachowały się pozostałości cmentarzy mennonickich, do niedawna istniały w różnych miejscowościach wiatraki odwadniające w typie holenderskim, a o osadnictwie mennonickim świadczą częste w dorzeczu Wisły nazwy Holendry, Olendry lub Olędry.

Społeczność mennonicka przetrwała w okolicach Gdańska i Elbląga do II wojny światowej. Ci, co pozostali, opuścili te tereny w 1945 r. Obecnie ich potomkowie żyją na całym świecie, najwięcej w Ameryce Północnej (dokąd przenieśli się XIX- wieczni osadnicy z Rosji), Paragwaju, Urugwaju i Brazylii. Kultywują swoje tradycje, język i kulturę materialną, a ostatnio spotykają się na Światowych Zjazdach Mennonitów (I – 1993 r. w Stogach i Tczewie, II – 1997 r. w Kalifornii, III – 2002 r. – w Stegnie).

E.Ch.

WAKACYJNE WSPOMNIENIE...

W tym roku nasza Parafia zorganizowała dla dzieci kolonię w Szczecinie. Wyjechaliśmy 10 sierpnia, wyjazd trwał 9 dni, uczestniczyły w nim 22 osoby, w tym: trzy opiekunki - Ciocia Elżbieta Byrtek, Ciocia Iwona Baraniec, Ciocia Agnieszka Pietruszko, siedmiu chłopców i dwanaście dziewczynek. Mieszkaliśmy w parafialnym, ewangelickim Domu Spotkań im. D. Bonhoeffera w Szczecinie.

Byliśmy na wycieczce w Kamieniu Pomorskim, gdzie obejrzeliśmy bardzo starą katedrę oraz ogromny głaz narzutowy tzw. kamień królewski. Zostaliśmy tam zaproszeni przez Pana Alfreda Smolczyńskiego, który potem pokazał nam swoje gospodarstwo trzciny, gdzie jechaliśmy bryczką, zwiedziliśmy magazyn trzciny, zostaliśmy poczęstowani kiełbaskami z grilla, ciastem, owocami a także oglądaliśmy różne zwierzęta. Nasze opiekunki zabrały nas na basen i nad jezioro, gdzie bardzo wesoło się bawiliśmy. Zwiedziliśmy schron przeciwlotniczy z czasów II wojny światowej, w którym każdy musiał założyć zielony kask. Oprócz zwiedzania mieliśmy też różne zabawy i konkursy: chrzest kolonijny, opowiadanie dowcipów, konkurs tańca, dyskoteka, czerwona noc, konkursy na najciekawsze przebranie, fryzurę i wybory miss i mistera kolonii.

Oczywiście nie można zapomnieć o wspaniałych lekcjach biblijnych, które organizowały Ciocia Ela i Ciocia Iwona. Poznawaliśmy kolejno różne zwierzęta, o których mowa jest w Biblii. Wspominamy z radością miłe chwile spędzone w Szczecinie, dziękujemy bardzo organizatorom i opiekunom. Chcemy też podziękować osobom prywatnym i organizacjom, które wsparły finansowo nasze kolonie, w tym; Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Diakonii Parafialnej, Komisji Amsterdamskiej naszej Parafii.

Elżbieta Grudzień

UMOWA PARTNERSKA Z PARAFIĄ W UPPSALI

W dniu 7 października Parafia nasza podpisała umowę partnerską z Luterańską Parafią Katedralną w Uppsali (Szwecja). Jest ona elementem szerszego porozumienia zawartego przez Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP a Diecezją Uppsalską. Szczególną płaszczyzną współpracy pomiędzy parafiami ma być działalność chórów, młodzieży, w tym konfirmantów oraz działalność diakonijna.

Uroczyste podpisanie stosownych dokumentów odbyło się podczas nabożeństwa w kościele Świętej Trójcy przez panią Britt Louise Agrell ze strony Parafii Katedralnej w Uppsali a ze strony naszej Parafii - proboszcza Ks. Piotra Gasia i kuratora - Andrzeja Weigle.

EWANGELICY NA ZIEMI MIŃSKIEJ

W dniu 26 września br staraniem towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego w siedzibie Towarzystwa została otwarta wystawa Pt.: „Ewangelicy na ziemi mińskiej”.

Wiele eksponatów na wystawę zostało udostępnionych przez naszą Parafię ze zbiorów Komisji Ochrony Pamiątek Społecznego Instytutu Historycznego.

Organizatorzy zaprezentowali szereg fotografii i unikalnych eksponatów, świadczących o obecności na ziemi mińskiej naszych współwyznawców, dobrych rolników, gospodarzy, wśród których byli producenci win i właściciele niewielkiej huty szkła. Dziś już zabrakło ich na tych terenach, rozproszyli się po świecie, są w Austrii, Niemczech, Kanadzie. Pozostały domy, dawne obiekty szkolne, cmentarze, a także pamięć wśród okolicznych starszych mieszkańców.

W otwarciu wystawy oprócz organizatorów i przedstawicieli miejscowej społeczności byli obecni zaproszeni przedstawiciele naszej warszawskiej Parafii Świętej Trójcy. W spotkaniu uczestniczył nasz chór parafialny pod kierownictwem p. Michała Straszewskiego, który wystąpił z trzema pieśniami, pani Alina E. Janowska, przewodnicząca KOPISH, Ks. Włodzimierz Nast., który wygłosił prelekcję o historii ewangelicyzmu na Mazowszu. Był obecny także Ks. Bogdan Wawrzeczko, proboszcz Parafii w Węgrowie, która swoim zasięgiem obejmuje dziś jak i w przeszłości, także ziemię mińską.

Witamy z uznaniem inicjatywę organizatorów wystawy i spotkania.

Ekspozycja będzie czynna w siedzibie TPMM w Mińsku Mazowieckim, ul. Okrzei 16 do 24 października br.

WAN

EWANGELICY WE WŁOCHACH

28 września br w siedzibie Biblioteki Publicznej w Warszawie-Włochach, mieszczącej się w pałacyku będącym ongiś własnością rodziny Koelichenów, odbyło się zorganizowane przez Fundację „Scena Współczesna" przy współpracy z wydziałem kultury Dzielnicy Warszawa-Włochy, spotkanie poświęcone obecności naszych współwyznawców we Włochach i okolicach, także w miejscu ewangelickich nabożeństw, jakim jest kościół przy ul. Cietrzewia 22, zwany przez mieszkańców pieszczotliwie „kościółkiem"

Spotkanie połączone z prelekcją Ks. Włodzimierza Nasta oraz pani Aliny E. Janowskiej, wspomnieniami potomków założycieli kościoła i starszych mieszkańców Włoch, spotkało się z życzliwym zainteresowaniem kilkudziesięcioosobowej grupy uczestników. Fotografie oraz pozycje książkowe obrazujące zarówno przeszłość, jak i współczesność, przybliżyły i uplastniczyły przekaz słowny.

Wyrażamy szczere uznanie przedstawicielom Fundacji, a w szczególności pani Magdalenie Foks, za zorganizowanie interesującego dla wszystkich obecnych spotkania.

Przy okazji pragniemy przypomnieć, że obszerna informacja o naszym kościele we Włochach została zamieszczona w Informatorze Parafialnym nr 2/2002

WAN

ŚWIĄTECZNE ŚNIADANIE

W sobotę, 13 października w sali parafialnej odbyło się śniadanie dla seniorów i osób samotnych naszej parafii. Od kilku lat Komisja Diakonijna naszej Parafii organizuje dla seniorów śniadania w okolicach Świąt Narodzenia Pańskiego, Zmartwychwstania Pańskiego i Dziękczynnego Święta Żniw. Są one też okazją do spotkania się wielu osób, poznania innych.

Na październikowe spotkanie przybyło około 50 osób. Byli obecni duszpasterze naszej Parafii: Ks. Piotr Gaś, Ks. Sławomir Sikora, Ks. Włodzimierz Nast. a także diakon Małgorzata Gaś.

PORZĄDKI NA CMENTARZU

Rada Parafialna zaprosiła chętnych do wspólnych porządków na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w dn. 19-20 października.

Dwustuletni cmentarz naszej parafii posiada wiele wspaniałych grobowców pomników, które są prawdziwymi dziełami sztuki kamieniarskiej. Dzięki staraniom społecznego komitetu ochrony zabytków cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego, wiele z nich udało się odrestaurować. Ale w wielu przypadkach nie ma już rodzin, które by opiekowały się tymi grobami, dlatego warto byśmy sprzątając własne groby również zadbali o te opuszczone, zgrabili liście również ze ścieżek.

19 października w piątek pogoda nie zgromadziła tłumów. Deszcz i zimno nie sprzyjały porządkom na cmentarzu. Znacznie lepiej było w sobotę, przybyło kilkadziesiąt osób z obu Parafii warszawskich. Wielu przyniosło własny sprzęt, ale kancelaria wypożyczała rękawice ochronne, sekatory, grabie. Kancelaria częstowała też chętnych gorącą herbatą.

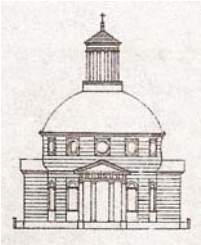

DWUSETLECIE ŚMIERCI SZYMONA BOGUMIŁA ZUGA

11 sierpnia br. niepostrzeżenie minęła 200. rocznica śmierci, urodzonego w Merseburgu w Saksonii 20 listopada 1733 roku, architekta i ogrodnika-planisty **Szymona Bogumiła Zuga**. Najprawdopodobniej około 1756 roku przybył on do Warszawy, gdzie rozpoczął swą działalność zawodową. Już w roku 1768 został przez Sejm nobilitowany. Jeszcze dziś szereg prac architektonicznych Zuga zdobi naszą stolicę. Można się z nimi zapoznać także m.in. zaglądając do fachowych i encyklopedycznych publikacji. Wśród obiektów kościelnych należy wyróżnić powstałe w siedemdziesiątych latach XVIII w. plebanię i pierwszy kościół parafii ewangelicko-reformowanej, w którym dziś mieści się scena Warszawskiej Opery Kameralnej. Największym osiągnięciem Zuga jest bez wątpienia nasz kościół Świętej Trójcy wzniesiony w surowym stylu klasycystycznym, stanowiący jedno z czołowych dziel architektonicznych czasów stanisławowskich. Budowę kościoła wg planów zatwierdzonych przez króla Stanisława Augusta rozpoczęto 24 kwietnia

1777 roku, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego miała miejsce 4 maja 1778 roku, zaś poświęcenia całego obiektu 30 grudnia 1781 roku. Architekt wykonał gratisowo szereg projektów i rysunków kościoła, sam kierował jego budową, wspierając ją jeszcze swą ofiarą pieniężną. W roku 1792 Zug opracował plany cmentarza przy dzisiejszej ul. Młynarskiej, na którym spoczął w roku 1807. W 100. rocznicę śmierci parafia wystawiła mu skromny pomnik z piaskowca, zwieńczony żelaznym krzyżem (Aleja 5 grób 19).

WAN

POŻEGNANIE ŚP. JERZEGO FEDISZA

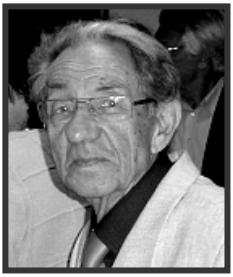

Z ogromnym smutkiem informujemy, że 4 października zmarł długoletni pracownik naszej Parafii - Pan inż. Jerzy Fedisz - pełnomocnik Parafii do spraw inwestycyjnych. Warto przypomnieć, że to m.in właśnie dzięki Jego ogromnemu zaangażowaniu budynek naszego kościoła odzyskał w ostatnim czasie swój pierwotny blask, a kolejny etap rozbudowy Ewangelickiego Ośrodka Diakonii "Tabita" zbliża się do końca. Pomimo ciężkiej choroby Pan inż. Fedisz trwał na stanowisku do swoich ostatnich dni, jak zwykle niezwykle sumiennie i odpowiedzialnie wykonując powierzone Mu obowiązki. Wraz z Jego odejściem tracimy oddanego pracownika i wspaniałego człowieka.

❑❑❑

AKTUALIZACJA KARTOTEKI PARAFIALNEJ

Rada Parafialna zwraca się do wszystkich Parafian z prośbą o uaktualnienie danych zawartych w kartotece parafialnej. W związku z planami rozwinięcia różnych form życia zborowego, szczególnie prosimy o odpowiedź na pytania dotyczące zainteresowań i doświadczeń zawodowych i pozazawodowych oraz możliwych pól zaangażowania się w działalność parafialną.

Formularz można pobrać w kancelarii lub w internecie na stronie internetowej naszej parafii: www.luteranie.pl/warszawa-trojca

Wypełnioną kartę można przesłać mailem na adres:

rada-warszawa-trojca@luteranie.pl , złożyć w kancelarii parafialnej albo wrzucić do powieszonej w kościele skrzynki na korespondencję z Radą.

25 LAT KONTAKTÓW NASZEJ PARAFII Z DIAKONIĄ AMSTERDAMSKĄ

W tym roku mija 25 lat kontaktów Kościoła i Diakonii Luterańskiej z Amsterdamu z naszą Parafią.

Forma pomocy udzielanej przez Holendrów miała bardzo różny charakter:

- transporty żywności pomogły nam przetrwać trudną codzienność w latach 80 i 90.
- mamy trwałe ślady wsparcia w postaci organów do kaplicy EOD „Tabita", keyboardu, który jest dotąd pomocny prób naszego chóru, a także sprzętu codziennego użytku, który do tej pory służy nam wszystkim w czasie spotkań parafialnych.
- wiele osób nawiązało kontakty osobiste
- grupa młodzieży w 1987 r. spędziła kilkanaście dni w Holandii
- jeszcze teraz wielu naszych parafian, którym żyje się najtrudniej korzysta z tej pomocy.

Z tej okazji pragniemy razem z Gośćmi z Holandii upamiętnić ten jubileusz wspólnym nabożeństwem w pierwsza niedzielę Adwentu 2. XII.

Będzie też okolicznościowa wystawa.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Parafian do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Rozpoczną się one 1.XII.07 r. o godz. 14^{00} otwarciem wystawy zdjęć i pamiątek, koncertem w kościele o g. 15^{00}.

Centralnym punktem będzie nabożeństwo w kościele Świętej Trójcy 2.XII.07 r. godz. 10^{30}, a potem spotkanie z gośćmi w sali parafialnej.

Rada Parafialna informuje, że jedna z listopadowych kolekt będzie przeznaczona na obchody tego jubileuszu.

❑❑❑

UWAGA!!!

W przyszłym roku przypadają szczególne rocznice związane z naszą Parafią:

- **230-lecie położenia kamienia węgielnego pod budowę naszego kościoła**
- **50-lecie poświęcenia kościoła po odbudowie ze zniszczeń wojennych**
- **80-lecie położenia kamienia węgielnego pod budowę budynku – domu macierzystego Diakonatu Warszawskiego „Tabita" – dziś stanowiącego „starą część" EOD „Tabita".**

Redakcja Informatora zwraca się z prośbą do Parafian o wspomnienia związane z parafią, a szczególnie z wydarzeniem z dn. 22. czerwca 1958 r. – uroczystości poświęcenia po odzyskaniu i odbudowie kościoła.

W związku powyższymi rocznicami w czerwcu przewidziane są dwudniowe obchody jubileuszowe.

Kontakt: Aldona Karska, aldona@ptew.org.pl, tel. 0-22 847 77 78,

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Parafia Ewangelicko-Augsburska Św. Trójcy:

✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa,
☎(0-22)827-68-17, fax: (0-22) 827-86-37
Adres internetowy: **www.luteranie.pl/warszawa-trojca**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna codziennie z wyjątkiem sobót:
wtorki, czwartki, piątki: w godz. 9^{00}-14^{00}
poniedziałki, środy: w godz. 14^{00}-18^{00}
w niedziele: po nabożeństwie

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:

✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎(0-22)632-1014
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel:
W godz. 10^{00}-15^{00}

Ewangelicki Ośrodek Diakonii„Tabita”

✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: (0-22)737-64-56,
☎90-22)737-64-00 (sekretariat); (0-22)737-64-01 (dyrektor);
(0-22)737-64-04 (recepcja); 804-71-60
Konto bankowe: Nr 80 1140 1010 0000 3075 1900 1001

Biuro Rozbudowy EOD „Tabita”:

✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa, ☎(0-22)827-89-18

Kościół Filialny Warszawa-Włochy:

✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎(0-22)863-77-86

❖❖❖

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego

✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎ (0-22)849-77-05
fax: (0-22)848-10-58
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. Piotr Gaś,
ks. dr Włodzimierz Nast.
Rysunek kościoła na okładce: Joanna Tiunin